

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. C. w dn. 25.03.2012r. opuścił zakład karny, po odbyciu kary, orzeczonej za czyn z art. 288 §2 kk przez Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dn. 29.01.2010r. o sygn. II K 1279/09.

W dniu 04 października 2012r. D. C. udał się do punktu sprzedaży (...) w W. przy ul. (...) w celu zawarcia umowy pożyczki. Na miejscu oskarżony okazał dowód osobisty nr (...), jak też oświadczył, że jest zatrudniony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) na stanowisku konserwatora z wynagrodzeniem 2.300 PLN miesięcznie. W efekcie przedstawiciel (...) SA podpisał z oskarżonym umowę pożyczki gotówkowej nr (...); na mocy umowy tej oskarżonemu wypłacona została kwota 2.999 PLN. Faktycznie oskarżony w dacie powyższej nigdzie zatrudniony nie był, pozostając osobą uzależnioną od narkotyków. Pożyczka nie została spłacona.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego D. C. (k.43), na podstawie zeznań P. R. (k. 4-5, k. 192), na podstawie zeznań M. Z. (k. 31, k. 191), na podstawie opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 63-73), a także na podstawie: notatki (k.1), umowy pożyczki gotówkowej (k. 9-10), wydruku (k.12-23), informacji ZUS (k. 83), pisma (...) Finanse S.A. (k. 137), informacji Urzędu Skarbowego (k. 141-142), pisma (...) (k. 160), informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 164-165).

Oskarżony **D. C.** przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k.43**) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie był w banku, nie składał żadnych podpisów i nie zawierał żadnej umowy. Oskarżony wyjaśnił, że po opuszczeniu zakładu karnego zgubił dowód osobisty, którego zaginięcia nie zgłaszał, ponieważ przyjmował wtedy narkotyki i nie wiedział, że go zgubił. Oskarżony wyjaśnił również, że w październiku 2012 roku nie pracował w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., jak i w ogóle w ówczesnym czasie w W. nie przebywał.

Na rozprawie Sąd wyjaśnienia oskarżonego ujawnił na podstawie art. 377 §4 kpk (k. 165-166).

Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonego wiarą w tej ich części, w której oskarżony przyznał, że nie był zatrudniony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) – wyjaśnienia te bowiem co do powołanej okoliczności korespondują z treścią zeznań M. Z. oraz pismem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (k.83). Podobnie Sąd obdarzył wiarą twierdzenie oskarżonego, iż w przeszłości pozostawał on uzależniony od narkotyków, twierdzenie powyższe pozostaje bowiem zgodne z rozpoznaniem, zawartym w opinii biegłych lekarzy psychiatrów (k. 53). W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom oskarżonego co do powołanych kwestii odmówić wiary.

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonego w tej ich części, w której wskazał on, że nie zawierał umowy pożyczki i nie składał żadnych podpisów w banku, jak i co do twierdzenia, iż oskarżony zagubił dowód osobisty, twierdzenia powyższe pozostają bowiem sprzeczne z całokształtem materiału dowodowego, w szczególności z zeznaniami P. R., umową pożyczki oraz opinią biegłego z zakresu badań dokumentów – z opinii biegłego wynika bowiem jednoznacznie, iż osobą, która podpisała umowę pożyczki, był oskarżony, z treści umowy zaś – że podczas jej podpisywania pożyczkobiorca wskazał m.in. swój numer P.. Dodatkowo Sąd uwzględnił, iż w codziennym życiu dowód osobisty okazywany jest podczas wielorakich zdarzeń, od odbioru korespondencji poleconej na pocztę, poprzez załatwianie spraw urzędowych, na legitymowaniu przez funkcjonariuszy Policji kończąc, tym samym Sąd wykluczył, by oskarżony, nawet zażywając narkotyki, nie był świadomy faktu utraty dowodu osobistego, następnie zaś, fakt taki w końcu stwierdziwszy, zaniechał jego zgłoszenia. Wskazania logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nakazują w tym miejscu przyjąć, że w rzeczywistości do zagubienia dowodu osobistego przez oskarżonego nie doszło, złożone zaś co do powyższej kwestii wyjaśnienia stanowią wyłącznie wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **P. R. (k. 4-5, k. 192)**, złożone na okoliczność udzielenia oskarżonemu pożyczki gotówkowej, wskazując dodatkowo, że kwota, wypłacona oskarżonemu, to 2.999 PLN, nadto zaś – że podczas

udzielania pożyczki nie weryfikuje się szczegółowo zatrudnienia potencjonalnego pożyczkobiorcy, poprzestając na jego oświadczeniu. W ocenie Sądu zeznania powyższe korespondują z zapisami samej umowy pożyczki, jak i opinią biegłego z zakresu badania dokumentów, w końcu zaś Sąd miał na uwadze, że oskarżony jest dla świadka osobą zupełnie obcą, tym samym Sąd wykluczył, by świadek miał jakikolwiek interes w tym, by złożyć zeznania niezgodne z prawdą. W konsekwencji Sąd zeznania powyższe uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podobnie Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania **M. Z. (k. 31, k. 191)**, z których wynika, że oskarżony nie jest znany i nigdy nie był zatrudniony w SM (...) – zeznania te korespondują z informacją ZUS, jak też wyjaśnieniami samego oskarżonego, który przyznał, że nigdy w SM (...) zatrudniony nie był. Sąd nie mógł pominąć, że skoro świadek, jako główny księgowy, ma styczność z całością dokumentacji księgowej Spółdzielni, w szczególności zaś z listami płać i informacją o środkach, wypłacanych pracownikom z tytułu wynagrodzeń za pracę, które to wypłaty muszą wszak być regularnie księgowane, fakt zatrudnienia oskarżonego byłby świadkowi znany, gdyby oskarżony faktycznie był w Spółdzielni zatrudniony. Podobnie w końcu fakt taki znalazłby odzwierciedlenie w odprowadzeniu za oskarżonego składek do ZUS, jak i ujęciu powyższego w stosownym raporcie, jednak z informacji udzielonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynika jasno, że oskarżony w dacie podpisywania umowy pożyczki nigdzie zatrudniony nie był, co – jak była o tym mowa – pozostaje w pełni zgodne z wyjaśnieniami samego oskarżonego. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by zeznaniom, złożonym przez M. Z., odmówić wiary; dodatkowo Sąd miał na uwadze, że również i świadek jest dla oskarżonego osobą obcą, dlatego też Sąd również i w stosunku do w/wymienionej wykluczył, by miała ona jakikolwiek interes w tym, by jakiegokolwiek okoliczności sprawy przedstawić niegodnie z faktami. W konsekwencji Sąd także powyższe zeznania uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 63-73)**, z której wynika, że podpisy, widniejące na umowie pożyczki na nazwisko oskarżonego, zostały nakreślone przez oskarżonego - Sąd opinię powyższą uznał za jasną, pełną i pozbawioną sprzeczności, a zawarte w niej wnioski – za zrozumiałe. Sąd nie stwierdził błędów w zakresie zastosowanej przez biegłego metody badawczej ani dowolności w zakresie sformułowanych na tej podstawie wniosków, które Sąd uznał za wypływające logicznie w przeprowadzonych przez biegłego badaniach. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw, by opinii tej odmówić wiary, dlatego też uznał opinię biegłego za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Również za wiarygodną w całości Sąd uznał **opinię sądowo-psychiatryczną (k. 51-54)**, z której wynika, że biegli lekarzy psychiatry nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast zaburzenia osobowości i zespół uzależnienia spowodowany używaniem amfetaminy i kanabinoli. Jednocześnie biegli stwierdzili, iż powyższy stan psychiczny oskarżonego nie wpływał na jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, w konsekwencji zaś – że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Sąd uznał opinię biegłych za pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności, a sformułowane w niej wnioski za zrozumiałe i znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy medycznej. Opinia powyższa czyni też zadość wymogom art. 202 §4 kpk. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię powyższą za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i stanu jego poczytalności w odniesieniu do zarzuczonego mu czynu.

Zaznaczyć w tym miejscu godzi się, że wobec faktu, iż oskarżony w okresie niemal bezpośrednio poprzedzającym wyrokowanie przez Sąd pozostawał pozbawiony wolności, przebywając w jednostce penitencjarnej, a tym samym – bez dostępu do środków odurzających, Sąd za niecelowe uznał zastosowanie instytucji, o której mowa w art. 70a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Nie budziły wątpliwości Sądu także pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: notatki (k.1), umowy pożyczki gotówkowej (k. 9-10), wydruku (k.12-23), danych o karalności (k. 80, k.134), informacji ZUS (k. 83), pisma (...) Finanse S.A. (k. 137), informacji Urzędu Skarbowego (k. 141-142), pisma (...) (k. 160), informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 164-165) – dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty

zaś sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom tym i dokumentom odmówić wiary.

D. C. został oskarżony o to, że: w dniu 4 października 2012r. w W. za pośrednictwem punktu sprzedaży (...) Sp. z o.o. z/s w W. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.268,90 PLN (...) Finanse SA z/s W. Pl. (...) w ten sposób, że do umowy pożyczki gotówkowej nr (...) złożył nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu i osiąganych zarobkach w firmie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z/s W. ul. (...) czym wprowadził pracowników w/w banku w błąd co do możliwości spłaty pożyczki, **tj. o czyn z art. 286 §1 kk.**

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwa oszustwa, stypizowanego w art. 286 §1 kk dopuszcza się ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą jednego z trzech sposobów, tj. wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości człowieka. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy, działanie mające na celu wywołanie błędu odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 153-154). Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach. Może polegać m.in. na złożeniu określonego oświadczenia, dokumentów stwierdzających nieprawdę lub podrobionych.

Przestępstwo określone w art. 286 §1 kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Nadmienić należy, iż do skutku nie należy osiągnięcie korzyści majątkowej z niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi chcieć w tym celu użyć określonego działania lub zaniechania Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i działania w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia korzyści majątkowej („Kodeks karny – część szczególna”, t. III tamże, s. 155).

Na podkreślenie zasługuje, że pojęcie "mienia", jako przedmiotu ochrony prawnokarnej, występuje w szerokim sensie, obejmując wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym także usługi, świadczenia, zyski lub pożytki.

Ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 §1 kk, wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 24 listopada 2009 roku o sygn. III KK 138/09, LEX nr 553880).

Dla oceny, czy sprawca swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art. 286 §1 kk, żadnego znaczenia nie mają cywilnoprawne kwestie związane z działalnością osoby prawnej, osobami uprawnionymi do jej reprezentacji, ważnością zawartej umowy, z prawidłowością jej zawarcia itp. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej istotne jest natomiast to, że pokrzywdzony został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem na skutek wprowadzenia go w błąd.

W realiach niniejszej sprawy Sąd – na podstawie zeznań świadków w powiązaniu z opinią biegłego z zakresu badań dokumentów – nie powziął wątpliwości, że osobą, która podpisała umowę pożyczki w punkcie sprzedaży (...) Sp. z o.o., był oskarżony D. C.. Opinia z zakresu pisma ręcznego jednoznacznie wykazała, iż podpisy, nakreślone na umowie tej, zostały złożone przez oskarżonego, natomiast opinia biegłych lekarzy psychiatrów wskazuje jasno na poczytalność oskarżonego w trakcie popełniania zarzucanego mu czynu. Podobnie wyjaśnienia samego oskarżonego w powiązaniu z treścią zeznań M. Z. i z informacją ZUS, skłoniły Sąd do uznania, że oskarżony w rzeczywistości nie był zatrudniony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. W konsekwencji Sąd uznał za udowodnione, że oskarżony, zawierając umowę pożyczki w oparciu o oświadczenie o zatrudnieniu i osiąganych zarobkach, wprowadził pracowników banku w błąd co do swojej sytuacji majątkowej i możliwości spłaty pożyczki. Oczywistym przy tym dla Sądu jest, że dla udzielenia czy to pożyczki czy kredytu kluczową kwestią jest fakt zatrudnienia, względnie innych źródeł utrzymania potencjalnego kredytobiorcy czy pożyczkobiorcy, jako że rzutuje on wprost na perspektywę spłaty udzielonego kredytu czy pożyczki. Oceny powyższej nie zmienia fakt nieweryfikowania faktu zatrudnienia potencjalnego pożyczkobiorcy podczas zawierania umowy i oparcia się w powyższym zakresie jedynie na jego oświadczeniu – nie sposób uznać bowiem za naganne ufać przez pracowników pokrzywdzonego podmiotu osobom trzecim i przyjmowanie za prawdziwe składanych przez osoby te oświadczeń. Sąd miał na uwadze, że dla bytu czynu zabronionego z art. 286 §1 kk obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności - nie idzie bowiem o sposób wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, ale o jego pozostawanie w błędzie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dn. 19.03.2015r. o sygn. II AKa 13/15, LEX nr 1681872).

Sąd miał też na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 115 §4 kk korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. W realiach niniejszej sprawy Sąd – w oparciu o całokształt materiału dowodowego – uznał za udowodnione, że oskarżony działał w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej. Podobnie w końcu Sąd nie powziął wątpliwości, że skoro oskarżony w rzeczywistości nie osiągał dochodów, ujętych w oświadczeniu o zatrudnieniu i nie był zatrudniony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), a tym samym nie miał ani zamiaru, ani możliwości, by spłacić pożyczkę, rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego na jego rzecz miało charakter niekorzystny, pokrzywdzony zaś, znając faktyczny stan rzeczy, rozporządzenia powyższego by nie dokonał. Zaznaczyć w tym miejscu w sposób szczególny należy, iż niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być rzeczywista strata w sensie materialnym, lecz już sam fakt przyznania kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, bądź obciążonego większym ryzykiem banku (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 12.06.2014r. o sygn. II AKa 65/14, LEX nr 1499031). W oczywisty sposób Sąd uznał, że oświadczenie oskarżonego odnośnie zatrudnienia i osiąganych dochodów nie stanowiło jakiegokolwiek zabezpieczenia spłaty udzielonej pożyczki, pozostawiając rozporządzenie mieniem niekorzystnym.

Podobnie Sąd nie powziął wątpliwości, że pomiędzy działaniem oskarżonego, polegającym na złożeniu wniosku o udzielenie pożyczki wraz z oświadczeniem co do swego zatrudnienia i wprowadzeniem przez to pokrzywdzonego w błąd, a rozporządzeniem przez pokrzywdzonego mieniem, zachodzi związek przyczynowo-skutkowy, gdyby bowiem oskarżony nie wprowadził pokrzywdzonego w błąd, przedstawiając siebie jako osoby mającej perspektywę na spłatę pożyczki, pokrzywdzony nie rozporządziłby na jego rzecz swoim mieniem.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą jedynie modyfikacją, że kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyniosła 2.999 PLN, taką bowiem kwotę oskarżony faktycznie chciał otrzymać i otrzymał, stąd też jedynie kwotę powyższą Sąd uznał za objętą zamiarem oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się wskazaniem art. 53 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu za znaczny. Występek, którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym z zamiarem bezpośrednim – oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, mając pełną świadomość swojego przestępczego działania. Nadto okoliczność, że oskarżony po to, aby popełnić przestępstwo, najpierw musiał wejść w posiadanie wiedzy co do danych adresowych SM (...), potem zaś dane te wykorzystać podczas zawierania umowy pożyczki,

świadczy, że działał on w sposób zaplanowany i przemyślany, przygotowując się uprzednio starannie do popełnienia zaplanowanego przestępstwa. Oskarżony miał przy tym możliwość na każdym etapie od realizacji zamiaru popełnienia przestępstwa odstąpić, czego jednak nie uczynił. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu czynu Sąd nie mógł też pominąć, że oskarżony działał powodowany wyłącznie motywacją majątkową, przy czym zamiast podjąć poszukiwania zatrudnienia i potrzebne ewentualnie środki uzyskać w drodze wynagrodzenia za pracę, zdecydował się na obranie drogi przestępstwa.

Podobnie za znaczny Sąd poczytał stopień winy oskarżonego – działanie oskarżonego, jak była o tym mowa powyżej, stanowiło proces przemyślany, oskarżony miał możliwość na każdym etapie swego działania od zamiaru popełnienia przestępstwa odstąpić, czego jednak nie uczynił. Sąd nie dopatrył się również jakichkolwiek okoliczności wyłączających winę oskarżonego bądź bezprawność działania, podobnie jak Sąd nie stwierdził wystąpienia tego typu okoliczności, które mogłyby wpłynąć na obniżenie stopnia zawinienia oskarżonego. W efekcie Sąd nie znalazł podstaw, by stopień winy oskarżonego ocenić odmiennie od stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

Znaczny stopień winy i znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonego. Za okoliczność taką Sąd poczytał również uprzednią, 5-krotną karalność oskarżonego (k.134), w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Podobnie w końcu Sąd nie mógł pominąć w kontekście okoliczności obciążających, że oskarżony zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 2 tygodni od opuszczenia zakładu karnego (k. 185), co dowodzi dodatkowo, że nie wyciągnął on wniosków co do naganności popełniania przestępstw z faktu uprzedniego swego skazania.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał stosunkowo niską kwotę, jako wyłudził oskarżony, w kontekście całości kwot, obracanych przez pokrzywdzonego jako profesjonalny podmiot, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek. Jednocześnie jednak Sąd uwzględnił, że kwota powyższa znacznie przekracza kwoty, jakimi bez uszczerbku dla swego budżetu jest w stanie dysponować przeważająca większość członków społeczeństwa polskiego.

Całość powołanych powyżej okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara pozbawienia wolności, to zaś znacznie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Jednocześnie powołana powyżej okoliczność łagodząca doprowadziła Sąd do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara winna kształtować się także z dala od górnej granicy ustawowego zagrożenia. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd stanął na stanowisku, że wskazany powyżej wymiar kary będzie dla oskarżonego z jednej strony wymiernie dolegliwy, a tym samym uświadomi oskarżonemu, że czyny jego spotkały się z wymiernym potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, osiągając w ten sposób wobec oskarżonego cele wychowawcze i zapobiegawcze, a w efekcie powstrzyma oskarżonego od naruszenia prawa w przyszłości, z drugiej zaś strony nie przekroczy stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu. Sąd stanął też na stanowisku, że orzeczona w powyższym wymiarze kara będzie stanowiła również czytelny sygnał dla innych potencjalnych sprawców przestępstw, że działania sprzeczne z prawem pozostają nieopłacalne i każdorazowo spotykają się z wymierną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości, osiągając tym samym cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji ogólnej i wpływając na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Zaznaczyć w tym miejscu godzi się, że Sąd w pełni podzielił pogląd nauki polskiej, zgodnie z którym powrót do przestępstwa świadczy, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych celów (vide K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny – komentarz”, wyd. „Zakamycze” 2000, s. 461), jak również, że świadczy on z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa (OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Wobec dotychczasowej karalności oskarżonego Sąd nie znalazł podstaw, by sformułować wobec oskarżonego obecnie tzw. pozytywną prognozę kryminologiczną, umożliwiającą warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary, w tym w oparciu o przepisy, obowiązujące przed dniem 01.07.2015r. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim uprzednia jego karalność, wskazuje, że naruszanie porządku prawnego ma w życiu oskarżonego charakter powtarzalny. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania

osobie uprzednio już karanej zwiększonego stopnia winy, jednakże Sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u osoby karanej wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (vide B. Janiszewski, Recydywa, s. 101). Tym samym Sąd uznał, że obecnie cele stawiane wymiarowi kary może w stosunku do oskarżonego osiągnąć jedynie kara pozbawienia wolności, orzeczona jako kara bezwzględna. Oskarżony był już, jak zostało to wspomniane, 5-krotnie prawomocnie skazany, to zaś również za przestępstwa przeciwko mieniu. Obecnie zatem, w ocenie Sądu, nie istnieją żadne okoliczności, które pozwalałyby na uznanie za celowe kolejnego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej w niniejszej sprawie - zdaniem Sądu nie istnieje bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna co do postępowania oskarżonego w przyszłości, skutkiem czego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnęłaby wobec oskarżonego stawianych przed nią celów, a w szczególności skutecznie nie zapobiegłaby ewentualnemu powrotowi oskarżonego po raz kolejny na drogę przestępstwa. Oczywistym dla Sądu jest, że społeczne oddziaływanie kary, jej współmierność do stopnia społecznej szkodliwości oraz limitujący wymiar kary stopień winy, to elementy wymiaru kary jako takiej i nie mają one żadnego wpływu na instytucję warunkowego zawieszenia jej wykonania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 16.06.2009r. o sygn. II AKa 102/09, LEX nr 513126). Przepis art. 69 §1 kk odwołuje się do elementów prognostycznych, wskazujących na możliwość osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności nie orzekając jej w bezwzględnym wymiarze, a zatem jest to swoisty środek polityki karnej wobec sprawców nadających się do oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach wolnościowych, wobec istnienia po ich stronie uzasadnionego przekonania, że nie powrócą na drogę przestępstwa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 16.04.2009r. o sygn. II AKa 19/09, Biul.SAKa 2009/2/5...). W efekcie przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. W realiach niniejszej sprawy, jak była o tym mowa powyżej, Sąd podstaw do sformułowania pozytywnej prognozy nie znalazł.

Wobec treści pisma (...) (k. 160) i brzmienia przepisu art. 415 §1 zd. 2 kpk Sąd za niedopuszczalne uznał orzeczenie także obowiązku naprawienia szkody. Wobec orzeczenia kary bezwzględnie pozbawienia wolności Sąd odstąpił też i od orzeczenia wobec oskarżonego kary grzywny.

Sąd stanął na stanowisku, że całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, pozwalając na uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i powstrzymanie go od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, osiągając w konsekwencji cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji szczególnej. Nadto, zdaniem Sądu, ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze będzie stanowiło także czytelny sygnał dla członków społeczeństwa, iż popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą, powstrzymując w konsekwencji potencjalnych innych sprawców przestępstw od wkroczenia na drogę postępowania niezgodnego z literą prawa. W efekcie Sąd uznał, że ukształtowana w powyższy sposób kara pozostaje karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu, nie przekraczając żadnego z nich, a nadto, że uwzględnia ona całość dyrektyw stawianych jej wymiarowi, pozostając karą sprawiedliwą i zgodną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc karą ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową.

Sąd częściowo obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w sprawie – Sąd miał na uwadze, że oskarżony w przeszłości w swoim życiu pracował (k. 83), tym samym Sąd uznał, że brak jest podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych w całości. Jednocześnie wobec faktu, że podczas trwania postępowania w niniejszej sprawie oskarżony pozostawał częściowo pozbawiony wolności, Sąd uznał za zassane, by częściowo oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zwolnić.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł, jak w wyroku.